

ANNA FRYSZTAK

## **ARCHITEKTURA MIESZKANIOWA – OSOBISTE REFLEKSJE DOTYCZĄCE FORMY**

### **HOUSING – PERSONAL REFLECTIONS REFERRING TO FORM**

#### **S t r e s z c z e n i e**

Wypowiedź jest subiektywna i szkicowa. Za istotne dla formy architektury mieszkaniowej uznano: strukturę obiektów, rozpiętość ich skali w odniesieniu do człowieka, sposób kształtowania bryły oraz komponenty. Omówione zostały cechy szczególnie wyróżnionych atrybutów formy. Wskazano na niektóre z ich zewnętrznych uwarunkowań; a także na znaczenie tych atrybutów dla odbiorcy architektury.

*Słowa kluczowe: atrybuty formy architektury mieszkaniowej, uwarunkowania formy architektury mieszkaniowej, funkcja formy architektury mieszkaniowej*

#### **A b s t r a c t**

The statement is subjective and rough. Structure of objects, range of their scale in relation to man's scale, shaping of solids as well as components were concerned as crucial to the housing form. Characteristics of the chosen attributes of the form were discussed. Some of their external conditions were indicated; also meaning of the attributes for the architecture perceiver.

*Keywords: attributes of housing form, conditions of housing form, functions of housing form*

## 1. Struktura

Struktura obiektu architektonicznego o funkcji mieszkaniowej jest złożona. Charakteryzuje ją relatywnie drobne uziarnienie. Jest złożona hierarchicznie, dwukierunkowo. Podstawowym elementem składowym, identyfikującym obiekt mieszkaniowy funkcjonalnie, jest mieszkanie. Jego powielanie to jeden kierunek złożoności (kierunek w górę), ten drugi (w dół) stanowią wewnętrzne w obrębie mieszkania podziały. Mieszkanie składa się z pomieszczeń. Nawet najmniej skomplikowane mieszkanie, przeznaczone dla jednej niewymagającej osoby, nie będzie obiektem jednoprzestrzennym. Także wtedy, gdy funkcje spania i aktywności (są rozdzielne – gdy śpimy, nie jesteśmy aktywni) realizowane są zamiennie w tej samej przestrzeni. Zabiegi higieniczne bowiem wymagają osobnego pomieszczenia. Zazwyczaj pomieszczeń w mieszkaniu jest kilka. Ich liczba zwiększa się zwłaszcza wtedy, gdy mieszkanie stanowi samodzielny obiekt (dom jednorodzinny) bądź jest autonomiczną częścią obiektu o funkcji niekoniecznie mieszkaniowej (loft na ostatniej kondygnacji). Pomieszczenie jest przestrzenią wydzieloną całkowicie, zamkniętą drzwiami (np. sypialnia, łazienka czy garderoba). Innego rodzaju podział stanowią aneksy – wydzielone częściowo otwarte na nadrzędną przestrzeń (np. aneks jadalny czy kuchenny pokoju dziennego). Istnieje jeszcze inna alternatywa. Stanowią ją przegrody ruchome (składane, przesuwne itp.), pozwalające przekształcić aneks w niezależne pomieszczenie – jeżeli jest on dostępny nie tylko z nadrzędnej przestrzeni, a posiada własne, niezależne wejście.

Zgrupowania mieszkań przylegających do siebie, rozcięte zabudowanymi ciągami komunikacji oraz z wolnymi ścianami, niezbędnymi dla kontaktu ze światem zewnętrznym (widok, dostęp światła, ewentualna wymiana powietrza) – tworzą obiekt wielorodzinny. Bądź też część obiektu o innej, względnie mieszanej funkcji. Im obiekt większy, tym bardziej uzasadnione wydaje się jego programowe różnicowanie. Mieszkanom w wielorodzinnym obiekcie towarzyszą najczęściej pomieszczenia/przestrzenie wspólnego użytku (hol/przestrzeń wejściowa, wózkownia, przechowalnia rowerów, garaże, komórki lokatorskie), sytuowane w parterze i podziemiu. Ciągi komunikacji doprowadzające do mieszkań i wspomnianych pomieszczeń wspólnych to pionowe klatki schodowe (w których poza schodami znajdują się zazwyczaj osobowe windy), poziome korytarze i otwarte, względnie zabudowane galerie. Struktura obiektu wielorodzinnego na ogół pozbawiona jest rozległych przestrzeni wspólnych; rozległych i powierzchniowo, i w trzecim wymiarze. Pewnym odstępstwem od normy są partery zabudowy plombowej – mieszczące handel, gastronomię, inne usługi. Z pomieszczeniami większymi powierzchniowo i wyższymi od pomieszczeń mieszkalnych. Takie rozwiązanie parteru wynika z historycznie ukształtowanej funkcji ulicy miejskiej. Ten sposób traktowania parteru

zaadaptowano do fragmentów zabudowy wielorodzinnych zespołów sytuowanych na obrzeżach miast.

Poziome, luźne zgrupowania mieszkań; odseparowanych od siebie bądź sąsiadujących jedną, dwoma, trzema ścianami są, w rzeczy samej, zespołami domów jednorodzinnych. Odpowiednio wolnostojących, w zabudowie bliźniaczej, szeregowej lub tarasowej. Nieodłącznym atrybutem domu jednorodzinnego jest działka. Przeszecznie, mniej lub bardziej, luźne skupiska elementów składowych zespołu (takim jest dom na działce), w dwóch wymiarach (a także w wymiarze prawnym – własnościowym) są zwarte, przylegające do siebie. Przedzielone jedynie niezbędną komunikacją dojazdu i dojścia. W postaci pasów ruchu kołowego i chodników, względnie ciągów pieszo-jezdných. Struktura wspomnianych wielorodzinnych zespołów jest inna. Obiekty są innej wielkości i szerzej rozstawione. Ponadto współdzielą funkcjonalnie otaczający teren rekreacyjny. (Granice w obrębie zespołu pojawiają się wraz z wydzieleniem tzw. wspólnot mieszkaniowych – grupujących mieszkańców jednego obiektu, oraz niemieszkalnych obiektów obsługujących zespół typu szkoła, przedszkole, ośrodek sportowy.)

## 2. Problem skali

Problem skali przedstawia się inaczej, jeśli rozpatrujemy go w kontekście pojedynczego obiektu kubaturowego, inaczej w kontekście zespołu takich obiektów. Aczkolwiek w obydwu przypadkach nieuniknionym punktem odniesienia jest człowiek. Jego fizyczność i psychika. Jego prawo wyboru – a jest ono realizowane tylko wtedy, gdy istnieją alternatywy. Człowiek statystyczny nie istnieje. Są autonomiczne jednostki – w różnym wieku, o różnej płci, o innym statusie rodzinnym; odmiennych upodobaniach i możliwościach.

Skala obiektu kubaturowego zawiera się w granicach wyznaczonych z jednej strony przez wolnostojący dom jednorodzinny. Stanowi on dolną cezurę. Z drugiej przez maksymalne rozmiary obiektu wielorodzinnego. Tym górnym progiem granicznym jest dziś obiekt wysokościowy. Wskazuje na to praktyka projektowa ukształtowana przez popyt.

Występowanie obiektów mieszkalnych (i jednorodzinnych, i wielorodzinnych) w zespołach jest ich typową cechą. (Nawet wtedy, gdy funkcje obsługujące – oświata, handel, rekreacja, miejsca pracy (inne) – nie są jednoznacznie przyporządkowane zespołowi czy zlokalizowane poza nim, tzn. dostępne środkami komunikacji indywidualnej i zbiorowej.) Zaniechanie modernistycznego strefowania miast wyeliminowało budowę osiedli-sypialni. Złożonych z powtarzalnych bloków na wspólnym zielonym terenie, zlewających się z sobą i ciągnących kilometrami. Aktualnie lokalizowane na obrzeżach miast zespoły wielorodzinne są mniejsze, zindy-

widualizowane, czasem ogrodzone ze względów porządkowych i bezpieczeństwa. Rozległość i typ zespołów nowych obiektów mieszkalnych w strefach śródmiejskich warunkowana jest dostępnością terenu i jego ceną. Stanowią one plomby urbanistyczne.

Jak to, co zostało wyżej powiedziane, odnosi się do autonomicznego człowieka? Skala nie powinna przytłaczać. Zbyt duże, realizowane w jednym rzucie założenia można dzielić wewnętrznie, tworząc odmienne architektonicznie zespoły. Metodą skuteczną jest powierzanie projektowania wyodrębnionych części innym twórcom. Mocnym argumentem za konkretną, wyróżniającą się odpowiedzią w poszczególnych interwencjach będzie akceptowalność obiektu/zespołu. Jej przejawem w sytuacji mieszkańca jest identyfikacja z miejscem, uznanie go za własne; w przypadku postronnego widza – łatwość poruszania się, orientacja w przestrzeni, brak niemiłego poczucia zagubienia. Rozpoznawalności miejsca służy posiadanie przez nie mocnych cech indywidualnych. Wprawdzie obiekt mieszkalny/ich zespół nie będzie raczej dominantą w tkance miejskiej. (Wyjątkiem jest jednostkowy mieszkalny obiekt wysokościowy.) Przeciwnie, właśnie ją tworzy. Stanowi on tło dla pojedynczych z natury obiektów użyteczności publicznej. (Wyjątkiem są ściśle centra miast/dzielnic w dużych miastach, skupiska obiektów niemieszkalnych, zwłaszcza tych z przewagą funkcji biurowych.) Jednak nie musi to oznaczać monotonii. Tło nie jest tożsame z jednostajnością. Co więcej, zabudowa mieszkaniowa pełniąca rolę wypełnienia w skali miasta; w skali percepcji bezpośredniej (autonomicznego człowieka) może posiadać lokalne tła i dominanty.

Dla identyfikacji z miejscem zamieszkania nieobojętny jest też zasięg dostępności otaczającego terenu i obiektów, mierzony drogą dojścia. Można tu wskazać na odcinek (łamaną) długości około trzystu metrów. (Odpowiada kilkuminutowej izochronie, przy prędkości pieszego wynoszącej 4–5 km/godz.) Aczkolwiek jego akceptacja będzie zindywidualizowana – zależna od wieku, od sprawności fizycznej. Równolegle można obserwować ewolucję pojęcia miejsca, widzianego z pozycji poszczególnego człowieka. „Moje miejsce” może być zlepkiem różnych własnych fizycznych przestrzeni. A to spędzania wolnego czasu (siłownia, pływalnia w sąsiedniej dzielnicy), a to pracy (po drugiej stronie miasta), a to miejsca spacerów (ulubiony śródmiejski park). Wtedy obszar zamieszkiwania może, choć nie musi, zostać zredukowany do mieszkania/domu jednorodzinne. Odległe od siebie fragmenty scala ich łatwa dostępność środkami komunikacji. Inna jest perspektywa pieszego, inna poruszającego się ze wspomaganą prędkością – pojawia się oferta w odmiennych skalach środowiska fizycznego człowieka. Dostępność różnych własnych fizycznych przestrzeni jest sieciowa – nie hierarchiczna. (Na spacer można udać się przed powrotem do domu.)

### 3. Bryła

Bryła może być rozczłonkowana, może być zwarta. Uzewnętrzanie struktury wewnętrznej obiektu mieszkalnego, skutkujące wspomnianym rozczłonkowaniem, nie budzi wątpliwości z punktu widzenia formy. Ma jednak nieunikniony wpływ na koszty. Tak budowy – więcej przegród zewnętrznych, jak eksploatacji – spełnienie wymagań klimatu wewnętrznego, zwłaszcza żądanej temperatury. Więcej załamania zwiększa ilość potencjalnych nieszczelności i mostków termicznych. Można mówić o małej poprawności z ekologicznego punktu widzenia.

Narzucającym się kształtem bryły zwartej wydaje się prostopadłościan. Aczkolwiek nie jest to jedyna podyktowana względami racjonalnymi forma. Na przykład w sytuacji obiektu wysokościowego argumentem optującym za inną może być korzystna statycznie opływowość. Wracając do prostopadłościanu – także ze względu na powszechność jego stosowania w architekturze mieszkaniowej – wpływ na jego odbiór mają proporcje. Szerokość i długość w rzucie poziomym oraz wysokość. Wymiary te nie pozostają również bez wpływu na inne kształty – rozczłonkowane i opływowe. Będą wtedy wymiarami uśrednionymi, czy też mieszczącymi się w zakresie min.–max.

Długość w zasadzie nie podlega ograniczeniom wynikającym z funkcji obiektu. W zasadzie, bo jest wielokrotnością segmentu obsługiwanego przez klatkę schodową; a w galeriowcu będzie zależec od długości dojścia od pionu komunikacyjnego do mieszkań, którą to odległość regulują przepisy prawa. A więc długość, jeśli nie jest wymuszona kontekstem lokalizacyjnym, pozostaje do decyzji projektanta. Szerokość jest limitowana wymogiem naturalnego doświetlenia pomieszczeń. Warunek ten spełnia, przy standardowej wysokości pomieszczeń mieszkalnych, szerokość wynosząca około 12 metrów. Dotyczy to obiektów: klatkowego, korytarzowego, galeriowego. Obiekt punktowy pozwala na doświetlenie narożnikowe. (Z dwóch ścian zewnętrznych tworzących kąt wypukły.) Wysokość przestała być ograniczana względami funkcjonalnymi wtedy, gdy została przełamana bariera, jaką stanowił warunek kontaktu wzrokowego z sąsiadującym terenem – zapewniający kontrolę rodziców nad dziećmi. (Zabawy na podwórku wyparły zajęcia pozalekcyjne, dozorowane obiekty sportowe i inne – ukierunkowane na rozwój młodzieży; także Internet. A dzieci najmłodsze i tak potrzebują bezpośredniej opieki na przeznaczonych dla nich placach zabaw. Które to, *notabene*, mogą być organizowane na sztucznym terenie – na dachu czy wydzielonej między kondygnacyjnej przestrzeni obiektu.) Barierą wysokości dziś, także dla obiektów mieszkalnych, są możliwości techniczne.

Niebagatelne znaczenie dla postrzegania kształtu bryły ma charakter jej obudowy, a dokładniej stopień przezroczystości jej ścian. Inaczej odbierane są przegrody pełne, inaczej przeziernie, jeszcze inaczej przezroczyste. Fizyczne zamknięcie

bryły nie musi być równoznaczne z jej zamknięciem wizualnym. Szklana tafla, z nie eksponowanymi podziałami, umożliwiającą wgląd do wnętrza – może być uważana za ekwiwalent otworu. Wizualnie przestaje istnieć, zwłaszcza wtedy, gdy sąsiaduje z obudową pełną.

Kształt bryły wydaje się mieć rozstrzygające znaczenie w obiektach małych, jednorodzinnych. A to ze względu na ich skalę w relacji do obserwatora. Są łatwo postrzegane w całości. Jeśli tylko dostępne są wszystkie elewacje. Widz z ulicy kojarzy obiekt, przede wszystkim, przez elewację frontową. Dla obserwatora z pobliskiego budynku wyższego/wysokiego szczególnego znaczenia nabiera rozwiązanie dachu. Paradoksalnie należy też wskazać na ważność bryły dla obiektów największych, wysokościowych. Oglądane z odległości identyfikowane są dzięki rysującej się na tle nieba sylwecie. Dotyczy to także sytuacji, gdy występują w zgrupowaniach. Pojedyncze wysokościowce stanowią miejsca charakterystyczne; ich znaczenie dla orientacji w przestrzeni trafnie oddaje angielski termin *landmark*. Dostrzegane są z relatywnie dużych dystansów, a więc także przez przemierzającego się z większą od pieszego prędkością – rowerem, samochodem, innym środkiem komunikacji.

Bryła, w porównaniu z materiałami elewacyjnymi, detalami, a nawet tektonikami ściany – dostępnymi w bliskim – na wyciągnięcie ręki – kontakcie z obiektem, jest stabilna bardziej od tych ostatnich. Mniej podatna na przekształcenia. Tym samym wtedy, gdy jest uzewnętrzniona, istotnie znaczy formę obiektu.

## 4. Komponenty

Komponenty rozumiane szeroko – zarówno jako składowe struktury, jak i elementy tychże składowych; a także przegrody zewnętrzne, budujące je konstrukcje i materiały – mają znaczący wpływ na architekturę obiektu. Bywa, że decydujący. Każdy budynek mieszkalny, co prawda, posiada atrybut trójwymiarowości, jest bryłą. Jednak nie zawsze ta jego cecha jest widoczna, lub raczej narzucająca się, w zewnętrznym oglądzie. W wielorodzinnej zabudowie plombowej i jednorodzinnej szeregowej, a także tarasowej – percepcja obiektu, z poziomu wzroku człowieka, ogranicza się do jednej elewacji, często uzupełnionej widokiem połąci dachowej. Wtedy punktem odniesienia dla identyfikacji mogą okazać się niemal wyłącznie komponenty. Ich forma, ich wzajemne relacje. Proporcje prostokąta ograniczającego (pionowy/poziomy – o różnych stosunkach liczbowych; z jego szczególnym przypadkiem, jakim jest kwadrat) nabrają znaczenia, jeśli elewacja będzie (w miarę) jednorodną powierzchnią. Komponenty istotne są także dla bryły dostępnej obserwatorowi (niewbudowanej, takiej, którą można obejść). Ograniczające ją powierzchnie nie są homogeniczne. Architekturę mieszkaniową charakteryzują elewacje złożone.

Pojawiają się na nich różne, zazwyczaj powtarzalne elementy. Skutkując, mniej lub bardziej, rytmicznymi kompozycjami.

Odnosi się to zwłaszcza do okien doświetlających pomieszczenia typu sypialnia, kuchnia. Pokój dzienny często oddziela od zewnątrz szklana ściana – poprzedza go bowiem balkon lub loggia. Te ostatnie stanowią bądź wgłębienia, bądź jak balkony są dodane do płaszczyzny ściany. I jedno, i drugie mogą być rozmieszczone punktowo, mogą tworzyć zgrupowania. Dotyczy to także alternatywnej wobec balkonu czy loggii – zaszkłonej werandy. Nadmiar słońca bywa uciążliwy (zbyt wysoka temperatura, oślnienie). Jego dostęp można regulować osłonami przeciwsłonecznymi – powierzchniowymi, w formach żaluzji i poziomych, i pionowych. Jeśli są ruchome, wprowadzają element zmienności. Ciągi komunikacji doprowadzającej do mieszkań – wtopione w bryłę – uzewnętrzniają się pasmami oświetleń; wysunięte, budują tektonikę elewacji. Przestrzenność ściany tworzą rozróżnienia elementów konstrukcyjnych i wypełniających. Przestrzenność iluzyjną – zestawienia kolorystyczne. O fakturze ściany decyduje wybór materiału elewacyjnego, takim bywa także zieleń.

Kolor może podkreślać tektonikę ściany; może, zwłaszcza wtedy, gdy jest ona płaska, być stosowany autonomicznie. Starannie zakomponowane zestawienia i tonacje (kolory podstawowe czy też dopełniające; odcienie tej samej barwy) będą wręcz wyróżnikiem stylistycznym. Takim jest też monochromatyczność rozpięta pomiędzy bielą i czernią. Naturalny kolor materiałów nadaje elewacji powściągliwości i szlachetności – dla architektury mieszkaniowej ważne w tym względzie są cegła i drewno. Ale i kamień, zarówno naturalny, jak i ten sztuczny – beton. Faktura dla formy jest równie ważna jak kolor. Inny będzie odbiór gładkich powierzchni szkła bądź z nadrukiem – np. ogniwami fotowoltaicznymi. Inny spoinowanego ceglanego muru. Indywidualny rysunek tworzą zestawienia elementów okładzinowych. Szczególną fakturą powierzchni ściany są porastające ją pnącza.

Specyficzną przegrodą zewnętrzną jest dach. Rozróżnienie na płaski i o pochylonych połaciach (w praktyce najczęściej dwuspadowy) niekoniecznie musi, w tym drugim przypadku, oznaczać powielanie tradycyjnych rozwiązań. Ukrycie rynien i rur spustowych, rezygnacja z okapu, zespolenie materiału pokrycia z elewacyjnym, doświetlenie poddasza oknami połaciowymi – czyni z niego współczesną formę. Taki charakter dachu ugruntowują lokalizowane w jego połaciach kolektory słoneczne/baterie fotowoltaiczne. Wraz z projektowaniem zrównoważonym, uwzględniającym potrzeby ekologiczne, rozpowszechniło się stosowanie dachu zielonego. (Nie jest zresztą współczesnym wynalazkiem.) Rekompensuje on przyrodzie zabraną pod budowę domu powierzchnię. Obecnie zazwyczaj rozwiązywany jest na płaskiej powierzchni. W obiektach zabudowy wielorodzinnej stanowi zielone przestrzenie dachowego tarasu.

## 5. Podsumowanie

Celem każdorazowego zadania podejmowanego przez projektanta, także w obszarze architektury mieszkaniowej, wydaje się uzyskanie zindywidualizowanej formy. (Przy równoczesnym spełnieniu wszystkich innych towarzyszących projektowaniu wymagań.) Formy wyróżniającej się nawet wtedy, gdy jest elementem/fragmentem większej zbiorowości – a tak najczęściej bywa w sytuacji architektury mieszkaniowej. Zindywidualizowanej formy – rozpoznawalnej dla postronnego obserwatora; a dla mieszkańca takiej, z którą będzie się pozytywnie utożsamiał. Drogi dojścia do celu będą różne w konkretnych przypadkach projektowych.

Niewątpliwie można/należy zrobić użytek z kontekstu lokalizacji – charakterystycznych cech przestrzennych, kulturowych itp. Wymaga to wysiłku. Pośredniego, czasem bezpośredniego kontaktu z przyszłym użytkownikiem; wizyt w terenie, studiów lokalnego klimatu – zrozumienia otoczenia naturalnego, ale i kulturowego (poznania gabarytów, architektury istniejących obiektów). Odkrycia ducha miejsca. Rezultatem powinny być specyficzne rozwiązania, właściwe tylko temu projektowi. Dotyczące np. detali, ukształtowania bryły i jej bezpośredniego otoczenia, zastosowanych materiałów.

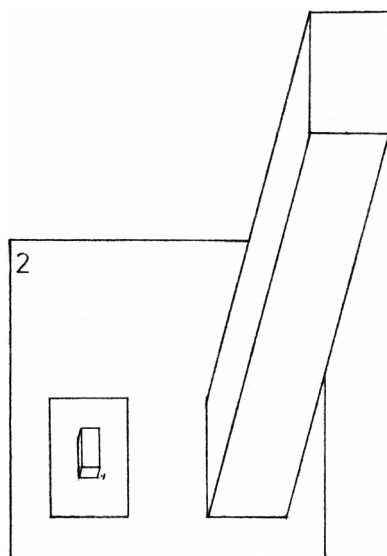
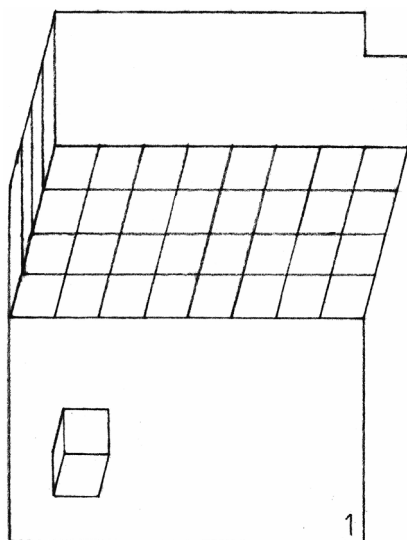
Indywidualna architektura wymaga starannej kompozycji. Do dyspozycji posiada projektant, ukształtowany historycznie, arsenał metod (symetria, asymetria, rytm). Nadmiar, a szczególnie nadmiar różnorodnych elementów, skutkuje zwykle chaosem. Można go uniknąć, upodabniając elementy do siebie. Powstaje wtedy, mniej lub bardziej, powtarzalny wzór. Utworzony np. przez rozrzucone obiekty w kształcie litery L, czy prostokąty ustawiane naprzemiennie pionowo i poziomo. Można niektóre z elementów zamaskować osłonami powtarzającymi elewacyjną fakturę ściany. Takie zabiegi są stosowane – liczba wariantów wydaje się zależeć od inwencji projektanta.

Podłożem dobrej formy jest wysoka jakość projektu. Projektu, który będzie podstawą realizacji. Problem sprowadza się do pogodzenia różnych porządków: funkcjonalnego, konstrukcyjnego, poszczególnych branż, dotyczącego zagadnień ekologicznych i innych (w tym określonych w planie miejscowym). Ich wzajemnego skoordynowania tak, by uzyskać pożądaną formę. Przegrody zewnętrznie odpowiedzialne za nią, opakowujące przestrzeń – muszą sobie z tymi ograniczeniami radzić. Nadrzędność architektury nie może/nie powinna utrudniać aktywności, dla której powstała.

Wskazać wreszcie należy na możliwości, jakie stwarza architektura dedykowana. Projektowanie dla znanego przyszłego użytkownika. Tak jest w przypadku domu jednorodzinnego. Uzewnętrznianie w projekcie jego upodobań i potrzeb nie musi oznaczać ulegania nieracjonalnym oczekiwaniom, a poszukiwanie kompromisu –

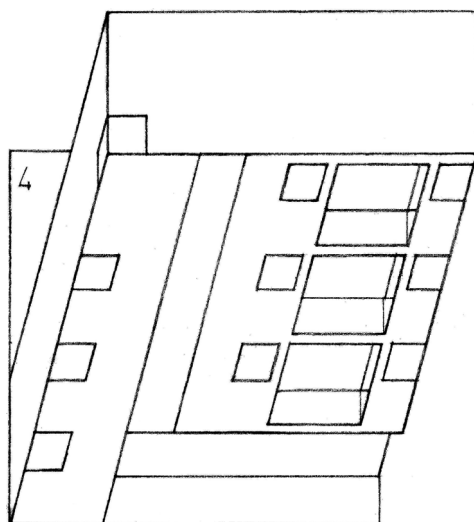
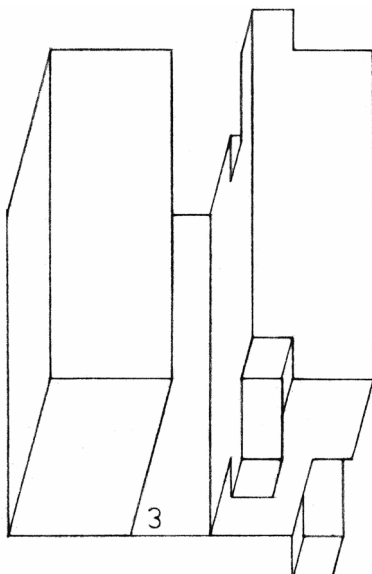


odbywać się kosztem formy. Przeciwnie, może być okazją do uzyskania architektury wysoce zindywidualizowanej. Aby rezultat był satysfakcjonujący, projektant musi wykazać się empatią, i asertywnością. Nabycie umiejętności posługiwania się tymi znajdującymi się na przeciwstawnych biegunach postawami może okazać się trudne, ale jest wykonalne.



II. 18. Struktura

II. 19. Problem skali



- II. 20. Bryła
- II. 21. Komponenty